

## Ross Lovegrove i filozofia organicznego esencjalizmu

### ROSS LOVEGROVE AND THE PHILOSOPHY OF ORGANIC ESSENTIALISM

Irma Kozina  
WA Politechnika Śląska

Słowa kluczowe: filozofia, natura, mimikra, materiały, architektura

**Keywords:** philosophy, nature, mimica, materials, architecture

#### Streszczenie

Głoszenie opinii na temat stylu w sztuce nowego tysiąclecia może się wydawać przedwczesne, jednak pewne współczesne zjawiska artystyczne skłaniają do formułowania takich programów. Już w pierwszym roku trzeciego milenium zaprojektowane przez Rossa Lovegrove'a krzesło *GO* określone zostało mianem wyznacznika nowej filozofii designu. W projekcie „*Go*” zawarto najważniejsze cechy organicznego esencjalizmu, który definiowany bywa przez Lovegrove'a jako swoisty minimalizm, zasadzający się na oszczędności materiału i syntezie formy, dla której punktem odniesienia są organizmy występujące w przyrodzie. Te cechy odnaleźć też można w lampach zaprojektowanych dla firmy Yamagiwa (*Andromeda 1*), które są swoistą transformacją budowy tkanki kostnej, z jej perforacjami sprzyjającymi oszczędności materiałowej. W przypadku Lovegrove'a naśladowanie przyrody nie ogranicza się do przyjęcia pewnej postawy estetycznej. Ważną rolę w jego filozofii pełni myśl rozwijana przez Janine Benyus, z jej pomysłem oparcia rozwiązań designerskich na istniejących już w przyrodzie. Projekty Lovegrove'a są za każdym razem nowym ujęciem designerskich tematów, niekiedy dążą nawet do wprowadzenia nowych nawyków życiowych. Taki charakter wydają się mieć kapsuły alpejskie oraz „samochody na patyku” (*car on stick*).

Wszystkie z omówionych realizacji Lovegrove'a ilustrują filozofię organicznego esencjalizmu, gdyż do ich produkcji zużywa się tylko taką ilość materiału, która jest niezbędna do funkcjonowania danego przedmiotu. Jego estetyka wynika ze struktury, przez co w stopniu większym niż niejeden wyrób *good design* staje się on ucieleśnieniem hasła Louisa Sullivana: *Form follows function*. Ponieważ zazwyczaj jest on metaforą nauki, filozofii i estetyki trzeciego milenium, nie jest nigdy nudny i zapewnia odbiorcom zarówno pożywkę sensualną (haptyczną i optyczną) jak też intelektualną. Nadrzędne motto Lovegrove'a: DNA (*Design-Nature-Art*) wydaje się określać ideał designu nowego milenium – jeśli nie na przyszłość, to przynajmniej w jego pierwszym dziesięcioleciu.

#### Abstract

To make an opinion on style in art of the new millennium may seem premature, however, certain contemporary artistic phenomena induces one to formulate such programmes. Already in the first year of the third millennium, the *GO* chair, designed by Ross Lovegrove, was named a determinant of new design philosophy.

In the "*Go*" project, the most important features of organic essentialism, which is sometimes defined by Lovegrove as minimalism based on economy of material and synthesis of form, for which organisms found in nature are the point of reference. These features can also be found in lamps designed for the Yamagiwa company (*Andromeda 1*), which are a specific transformation of the structure of bone tissue with its perforations that help fulfil the concept of economy of material.

In the case of Lovegrove, imitation of nature is not limited to a certain aesthetic attitude. The concept created by Janine Benyus to base designer solutions on those already existing in nature plays an important part in Lovegrove's philosophy. All his projects present designer themes in a new way, and sometimes they even aim at introducing new life habits. This seems to be the case with Alpine capsules and "cars on a stick".

All of Lovegrove's aforementioned projects reflect the philosophy of an organic essentialism, since only the amount of material necessary for a given object to operate is used for their production. His aesthetics results from structure, and, therefore, a *good design* project becomes, to a greater extent than many other products, an embodiment of Louis Sullivan's slogan: *Form follows function*. Since it is usually a metaphor of the science, philosophy and aesthetics of the third millennium, it is never boring and provides its recipients with both sensual (haptic and optic) as well as intellectual nourishment. The most important of Lovegrove's mottos - DNA (*Design-Nature-Art*) - seems to define the ideal design of the new millennium – if not for the long term, then at least that of the first decade.

W przypadku Lovegrove'a naśladowanie przyrody nie ogranicza się do przyjęcia pewnej postawy estetycznej. Ważną rolę w jego filozofii pełni myśl rozwijana przez Janine Benyus, z jej pomysłem

oparcia rozwiązań designerskich na istniejących już w przyrodzie. Nadrzędne motto Lovegrove'a: DNA (Design-Nature-Art) wydaje się określać ideał designu nowego milenium.

Głoszenie opinii na temat stylu w sztuce nowego tysiąclecia może się wydawać przedwczesne, jednak pewne współczesne zjawiska artystyczne skłaniają do formułowania takich programów.

Najważniejsze cechy organicznego esencjalizmu, który definiowany bywa przez Lovegrove'a jako swoisty minimalizm, zasadzający się na oszczędności materiału i syntezie formy, dla której punktem odniesienia są organizmy występujące w przyrodzie, odnaleźć można w lampach zaprojektowanych dla firmy Yamagiwa (Andromeda 1), które są swoistą transformacją budowy tkanki kostnej, z jej perforacjami sprzyjającymi oszczędności materiałowej.

W przypadku Lovegrove'a naśladowanie przyrody nie ogranicza się do przyjęcia pewnej postawy estetycznej. Ważną rolę w jego filozofii pełni myśl rozwijana przez Janine Benyus, z jej pomysłem oparcia rozwiązań designerskich na istniejących już w przyrodzie. Benyus zachęca w swoich wykładach do podjęcia działań, w których wykorzystuje się na przykład właściwość rekina z Galapagos. Struktura skóry tego zwierzęcia uniemożliwia rozwój bakterii, firmy produkujące sprzęt medyczny stosują więc ten fakturowy wzór do produkcji antyseptycznych sprzętów do szpitali. Z kolei chrabąszcze żyjące na pustyni dysponują „urządzeniem” do skraplania wody pozyskiwanej z powietrza, a rafy koralowe pochłaniają CO<sub>2</sub> do budowy własnego organizmu jako spoiwo zamiast cementu. Wszystkie te przykłady z dziedziny biomimikry już są wprowadzone do procesów produkcyjnych i zyskują coraz większe uznanie, właśnie dzięki zabiegom propagandowym, podjętym przez Janine Benyus. Lovegrove dostrzega w nich przyszłość wzornictwa przemysłowego. Sam także próbuje wykorzystywać biomimikrę w swoich projektach, o czym może świadczyć lampa Google, o fakturze wpływającej na doznania kolorystyczne patrzącego. O ile Google jest swoistym „dowcipem oświetleniowym”, wygląda jak gałka oczna i przez to może stanowić dopełnienie wystroju pokoju dziecięcego, o tyle opalizujące lampy Leaf i Cosmic Ocean z serii zaprojektowanej dla firmy Artemide mają niezwykle wyrafinowaną estetykę, ich wygląd wywołuje wrażenie statycznej harmonii, sugeruje ład i piękno, podpatrzone w świecie przyrodniczym.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych projektów Rossa Lovegrove'a jest seria małej architektury zewnętrznej, opracowana dla Barcelona Design. Składają się na nią gazon, ławka i swoista hybryda: połączenie ławki z latarnią. Ich organiczne kształty przywodzą na myśl rzeźby Henry'ego Moore'a, które pozbawiono właściwego im patosu – uwspółcześniając tworzywo i kolor. Bd Love Lamps są chętnie instalowane w przestrzeniach miejskich, nadając im charakter miejsca przyjaznego człowiekowi. Wyrażają też wiarę w możliwość estetyzacji wnętrz publicznych, wbrew obawom, iż tego typu założenia z góry skazane są na unicestwienie, z uwagi na wystawienie ich na agresywne działania chuliganerii. Ta wiara w człowieka ujawniła się u Lovegrove'a szczególnie w 2007 roku, kiedy to przy okazji wystawy w Wiedniu z własnych środków wykonał model miejskiej latarni, zwanej Solar Tree. Projekt ten był swego rodzaju protestem przeciwko typowej dla miast starej Europy procedurze, polegającej na odtwarzaniu wzorów latarni powstałych w minionych stuleciach. Ten specyficzny historyzm wydawał się niemal arogancją w mieście, które wyrobiło sobie pozycję w sztuce dzięki artystom działającym pod hasłem: „Każdemu czasowi jego sztuka, a każdej sztuce jej czas!” Lovegrove w istocie zdołał swym projektem uzmysłowić ów fakt, iż dzisiejsze czasy domagają się nowoczesnego myślenia o latarni ulicznej.

To epoka świadomości ekologicznej, recydingu, oszczędności surowców i energii. Projektowana dla takich czasów latarnia powinna rozwiązywać problem surowców odnawialnych i paliwa białego. Te wymogi spełnia Solar Tree, które dodatkowo wzbogaca przestrzeń miejską o intrygujący estetycznie, zabawny element. Można powiedzieć, że proces projektowy nad tą formą jeszcze się nie zakończył. Wyobraźnia Lovegrove'a nie czuje się w tym przypadku w pełni usatysfakcjonowana. Marzeniem designera jest ruchome „drzewko słoneczne”, którego gałęzie będą nachylały zaopatrzone w baterie kwiaty w stronę słońca, naśladowując proces fotosyntezy.

Ten szczególny brak satysfakcji, poczucie ograniczenia dostępnymi technologiami, towarzyszył Rossowi także przy tworzeniu butelki na wodę mineralną Ty Nant. Naskicowana przez niego turkusową kreską impresja wody okazała się trudna do zrealizowania. Powstała w procesie produkcji

seryjnej forma, choć nie do końca oddaje impresyjność rysunku wstępnego, przekazuje podstawową ideę projektu – dobrze układa się zarówno w rękę dziecka, jak i osoby dorosłej, daje wrażenie organicznej „skorupki na wodę”, ma zmienne przekroje, przez co metaforycznie sugeruje właściwą wszelkim płynom zmienność kształtu. Rzeczywiste ruchy naczyń mogłyby się pewnie pojawić dopiero w erze, w której materią designera staną się biopolimery. Ta myśl nie jest obca Lovegrove’owi, tęsknota za materią biologiczną wyraża się u niego przyjęciem jako metafory dla jego działań twórczych struktury czaszki. Inną z metafor jest beza – ona także – jak czaszka, zbudowana jest z białek i cukrów, ma jednak tę ogromną zaletę – zwłaszcza z punktu widzenia recydingu i konieczności utylizowania odpadów, że rozpuszcza się w wodzie. Lovegrove intuicyjnie dostrzega w tej właściwości pewne przesłanie na przyszłość, które być może zostanie podjęte przez kolejne pokolenia projektantów.

Obok czaszki i bezy metaforycznymi figurami inspirującymi Lovegrove’a są podwójna helisa DNA oraz liść ginko. Zaproponowany przez Jamesa Watsona model struktury DNA stał się podstawą do zaprojektowania schodów, które mają kształt subtelnie zwiniętej spirali z wyrastającymi z niej organicznie stopniami. Jej falujący dukt rytmicznie powtarza poprowadzona oddzielnie balustrada. Egzemplarz eksperymentalny tych schodów zamontowano w Londynie w pracowni Lovegrove’a, która jest swoistym laboratorium pomysłów. Przy tym projekcie z londyńskim biurem współpracował projektant Christophe Moinat. Po obejrzeniu metalowych modeli DNA, eksponowanych w wykreowanym przez Charlesa Jencksa parku w Portrack, można by mniemać, iż rzeźba w formie kodu DNA nie może być piękna. Lovegrove nadał swoim schodom wyjątkowo eleganckie proporcje, a przyjęta dla nich biomorficzna stylistyka sprawiła, że ich miękkie krągłości dobrze wpisują się w każde otoczenie. Okazało się, że wizualizacja podwójnej helisy DNA może mieć wysokie walory estetyczne!

Wspomniany wcześniej trójkonchowy liść ginko posłużył do zobrazowania koncepcji naturalnego rozrostu organizmów. W przypadku tego projektu równie ważny jest efekt ostateczny – dwupowłokowy stół z niebarwionego włókna węglowego, jak też sam proces projektowy z animacją ukazującą powstanie tego przedmiotu w postaci morfingu sugerującego biologiczne zachowanie materii. Poszczególne fazy narastania formy zilustrowano także w formie grafik, które przeznaczono do sprzedaży jako abstrakcyjne obrazy.

Projekty Lovegrove’a są za każdym razem nowym ujęciem designerskich tematów, niekiedy dążą nawet do wprowadzenia nowych nawyków życiowych. Taki charakter wydają się mieć kapsuły alpejskie oraz „samochody na patyku” (car on stick). W obydwu przypadkach za punkt wyjścia posłużyła kropla wody – od dawna fascynująca naukowców jako bryła o najmniejszej z możliwych powierzchni. Zaplanowane jako „domki wypoczynkowe” w śnieżnych Alpach (Piz la Ila, Alta Badia, Włochy) kapsuły na zewnątrz mają powierzchnię lustra odbijającego krajobraz, wewnątrz otwierają przed ich mieszkańcami niezakłócony widok na pokryte śniegiem góry. By mogły być wyposażone we wszelkie udogodnienia XXI wieku, zasilane są prądem pozyskiwanym przy pomocy zgrabnych turbin, zaopatrzonych dodatkowo w baterie słoneczne. Forma tych minielektrowni jest urzeczywistnieniem wykoncypowanego przez Lovegrove’a hasła: Turbiny także mogą być piękne!

Niektóre z wersji „samochodu na patyku” mają kształt zbliżony do kapsuły alpejskiej. Jest to pojazd bez silnika, z bateriami słonecznymi. Rozwija małe prędkości, ale w mieście zasadniczo i tak nie można przekraczać 50 km na godzinę. Parkowanie polega na umieszczeniu wehikułu na drążku, tak iż w nocy pełni on funkcję ulicznej latarni.

Wszystkie z omówionych realizacji Lovegrove’a ilustrują filozofię organicznego esencjalizmu, gdyż do ich produkcji zużywa się tylko taką ilość materiału, która jest niezbędna do funkcjonowania danego przedmiotu. Jego estetyka wynika ze struktury, przez co w stopniu większym niż niejeden wyrób good design staje się on ucieleśnieniem hasła Louisa Sullivana: Form follows function. Ponieważ zazwyczaj jest on metaforą nauki, filozofii i estetyki trzeciego milenium, nie jest nigdy nudny i zapewnia odbiorcom zarówno pożywkę sensualną (haptyczną i optyczną), jak też intelektualną. Nadrzędne motto Lovegrove’a: DNA (Design-Nature-Art) wydaje się określać ideał designu nowego milenium – jeśli nie na przyszłość, to przynajmniej w jego pierwszym dziesięcioleciu.